

Aleksander Sobczak, *Czym jest chrześcijańskie małżeństwo? Istota chrześcijańskiego małżeństwa w świetle kanonistyki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006, ss. 309.

Autor omawianej pozycji jest kapłanem Archidiecezji Gnieźnieńskiej, adiunktem na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, wiceoficjałem Metropolitalnego Sądu Duchownego w Gnieźnie. Recenzowana książka jest pozycją przedstawioną jako rozprawa habilitacyjna na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu. Ks. A. Sobczak podjął problem małżeństwa, którym zajmuje się m.in. prawo kanoniczne. Prawo małżeńskie z jednej strony jest zakorzenione w teologii biblijnej, patry-

stycznej, dogmatycznej i moralnej, z drugiej natomiast, w sposób decydujący określa aktywność duszpasterską Kościoła w przedmiocie, który ma istotne znaczenie życiowe. Autor podjął refleksję nad zagadnieniem, które dotyczy istoty małżeństwa, a mianowicie: czym jest chrześcijańskie małżeństwo? Odpowiadając na to pytanie, sięga do historii, ukazując jak odpowiadano na nie poprzez wieki w łonie Kościoła katolickiego. Ta analiza przeszłości przyczynia się w sposób znaczący do uzyskania jak najbardziej zadawalającej odpowiedzi dzisiaj.

Na recenzowane opracowanie składają się: wstęp, dwanaście rozdziałów, wnioski wraz z zakończeniem, wykaz skrótów, bibliografia. Publikację uzupełnia indeks autorów omawianych w książce, podsumowanie w języku angielskim i ikona Świętej Rodziny wraz z opisem.

Wstęp (s. 5-13) zapoznaje czytelnika z problemami, jakie mają być przedmiotem naukowej refleksji. Wydaje się, że autor zbyt ogólnikowo przedstawił tu problem badawczy: odczuwa się brak wyraźnego postawienia tezy naukowej, która w następnych rozdziałach miałaby być udowodniona lub obalona. Autor nawet w przypisach nie podał, skąd zapożyczył termin: istota małżeństwa. Zastanawia również użycie zwrotów: „małżeństwo chrześcijańskie” i „małżeństwo kanoniczne”, które funkcjonuje w kanonistyce. Zwroty te nie są synonimami. We wstępie należałoby to wyraźnie zaznaczyć i omówić. Pomimo tych niedociągnięć, poszczególne rozdziały pozostają jednak w logicznym i merytorycznym związku z tematem, są spójne oraz poprawne metodologicznie.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Starożytne fundamenty chrześcijańskiej doktryny małżeńskiej* (s. 15-33) autor ukazuje wpływ świata antycznego na pojęcie małżeństwa w wymiarze chrześcijańskim. Pokrótce objaśnia najważniejsze prawo starożytności, jakim było prawo rzymskie oraz podaje istotne cechy ówczesnego prawa małżeńskiego. Wydaje się, że autor zbyt pobieżnie przedstawił prawo małżeńskie wchodzące w zakres prawa rzymskiego. Późniejsze prawodawstwo korzystało przecież w dużej mierze właśnie z prawa rzymskiego, wzorując się na jego rozporządzeniach. Stwierdza jednak, że prawo małżeńskie ukształtowane w prawodawstwie rzymskim zostało przyjęte przez Kościół, który odrzucił jedynie to, co sprzeciwiało się nauce Jezusa Chrystusa. Przechodząc od prawodawstwa rzymskiego, ukazuje samo małżeństwo, jego istotę i rozumienie w epoce Kościoła Apostolskiego i Patrystycznego. Stwierdza jednak, że przekaz Ojców Kościoła jest często fragmentaryczny i niesystematyczny.

Ks. Sobczak przytacza słowa św. Pawła z Listu do Efezjan 5,21-23, gdzie Apostoł zwraca uwagę na związek Chrystusa z Kościołem oraz na odwzorowanie tego związku w chrześcijańskim małżeństwie, przytacza też myśl Orygenesusa, który jako jeden z pierwszych Ojców Kościoła systematycznie podchodził do małżeństwa. Podkreśla mistyczną symbolikę związku Chrystusa z Synagogą, którą Mesjasz odrzuca z powodu złego postępowania, aby połączyć się z Kościołem. Dalej autor przywołuje kolejnych Ojców Kościoła, Tertuliana, Ambrożego, Hieronima i św. Augustyna. Wszyscy oni mówią o małżeństwie w kontekście związku Chrystusa z Kościołem.

Autor puentuje pierwszy rozdział, stwierdzając, że Ojcowie Kościoła ukazują małżeństwo Adama i Ewy jako figurę tajemnicy związku Chrystusa i Kościoła. Jezus Chrystus łącząc się z Kościołem przywraca pierwotny obraz małżeństwa. Przez takie przedstawienie, małżeństwo nabiera nowego wymiaru: ten wymiar patrystyka określa mianem „świętości”.

Rozdział drugi (s. 34-47) ks. Sobczak poświęca rozumieniu małżeństwa we wczesnej scholastyce. Już na samym początku rozdziału stwierdza, że od IV do XI wieku małżeństwo stawało się coraz ważniejszym elementem w życiu Kościoła, m.in. przez podleganie pod władzę biskupa. Autor pokazuje, jak kształtowało się pojęcie zgody małżeńskiej i dopełnienia małżeństwa jako istotnych elementów związku. W sposób bardzo przejrzysty ukazuje ścieranie się dwóch szkół, które w tej materii reprezentowały odmienne stanowiska: koncepcja kopulacyjna i koncepcja konsensualna. Dalej autor ukazuje myśl Hugona od św. Wiktora, który zauważa w małżeństwie wspólnotę – *societas*, która jest stworzona przez miłość. Ks. Sobczak, analizując myśl scholastyczną w odniesieniu do małżeństwa, skupia się na rozumieniu go jako sakramentu. Wywodzi swoją analizę od myśli św. Augustyna, który ukazywał małżeństwo jako mające swe źródło w Bogu. W tym rozdziale autor

omawia również małżeństwo ludzi nieochrzczonych. Zauważa, że scholastyka nie traktowała sakramentu jako „dodatku” do małżeństwa, ale małżeństwo i sakrament utożsamiały się. Przytacza myśl papieża Innocentego III, który wyraża pogląd, że każde małżeństwo, nawet nieochrzczonych jest sakramentem, chociaż nie w takim samym stopniu jak małżeństwo ochrzczonych. W małżeństwie nieochrzczonych brakuje symboliki, jaka jest w znaku związku Chrystusa z Kościołem.

W rozdziale trzecim (s. 34-77) autor koncentruje swoją uwagę na ukazaniu, jak małżeństwo było rozumiane przez wielkie syntezy teologiczno-prawne. Wyszczególnił trzech wielkich teologów okresu średniowiecza: św. Bonawenturę, św. Alberta Wielkiego oraz św. Tomasza z Akwinu. Ks. Sobczyk wskazuje na nich jako tych, którzy wyjaśnili wiele elementów dotąd niejasnych. Dla nich istota małżeństwa była związana z symboliką. Św. Bonawentura zauważył, że małżeństwo jest istotowo związkiem, znakiem, który charakteryzuje się oznaczeniem innej rzeczywistości – rzeczywistości nadprzyrodzonej. Z kolei św. Albert doszedł do wniosku, że małżeństwo należy do relacji – jest to jedność znaku, która dla św. Alberta jest istotą małżeństwa. Św. Tomasz uważa, że ani zgoda małżeńska, ani jego dopełnienie nie stanowią istoty małżeństwa, lecz związek lub węzeł, który symbolizuje związek Chrystusa z Kościołem. W dalszej części rozdziału ks. Sobczak wskazuje, że istnieje także drugi nurt pojmowania istoty małżeństwa, reprezentowany przez Piotra Lombarda i Jana Dunsza Szkota. Nurt ten wprowadził rozróżnienie między kontraktem a sakramentem. Świętość małżeństwa natomiast w koncepcjach jego reprezentantów została ograniczona do elementu zewnętrznego.

W kolejnym rozdziale, czwartym (s. 78-94), autor książki omawia, jak małżeństwo zostało przedstawione na Soborze Trydenckim. W tym celu zamieszcza wypowiedzi ówczesnych autorytetów uczestniczących w jego obradach. Sobór stwierdził, że małżeństwo jest prawdziwym sakramentem Nowego Prawa. Ks. Sobczak jako pewną formę zarzutu podaje fakt, że na Soborze zbyt mocno zwrócono uwagę na symbolikę tego związku, czego skutkiem stała się *puszka doktrynalna*. Autor podkreśla duże zainteresowanie ojców soboru udziałem świętych szafarzy podczas zawierania małżeństwa. Wychodząco wówczas z założenia, że zawierający małżeństwo nie mogą być szafarzami ponieważ przyjmują sakrament, a sprawy święte należą do świętych szafarzy, nie zaś do ludzi świeckich.

W rozdziale piątym (s. 95-123), który w porównaniu do innych rozdziałów nie jest obszerny, omówione jest małżeństwo w epoce potrydenckiej. Autor zauważa, że potrydenccy komentatorzy nie przyswoili sobie w pełni nowych elementów, jakie podniesiono na Soborze. Skupiali się na szczegółowych kwestiach bez głębszej analizy samego małżeństwa, jego istoty. Na początku rozdziału autor przedstawia myśl Michała Mediny, który zajmował się problemem małżeństwa zawartego a niedopełnionego. Medina pozbawia znaczenia wiążącego zgodę małżeńską i twierdzi, że za jedyną przyczynę istnienia nierozzerwalnego węzła małżeńskiego należy uważać zjednoczenie cielesne. Następnie autor przedstawia myśl Gabriela Vazquez’a, który dowodził uprzedniość kontraktu przed sakramentem, twierdząc, że Chrystus wyniósł jedynie naturalny kontrakt małżeński do godności sakramentu, by był skutecznym znakiem łaski. Ten sam kontrakt, który przedtem był naturalny i cywilny, w nowym prawie staje się rzeczywistością świętą. Niemniej jednak w naturze małżeńskiego kontraktu nic się nie zmieniło – nadal pozostaje kontraktem cywilnym, sakramentalność kontraktu małżeńskiego jest jedynie czymś przypadłościowym. Stąd też kontrakt małżeński i sakramentalność w małżeństwie chrześcijańskim nie identyfikują się ze sobą i mogą istnieć niezależnie.

W kolejnym podrozdziale autor publikacji omawia doktrynę Bazylego Ponce de León, który uważa, że istotą małżeństwa stanowi kontrakt, sakrament jest dodatkiem do kontraktu – można oddzielić przyczynę sakramentu od przyczyny kontraktu, węzłowi małżeńskiemu przynależy wewnętrzna trwałość na mocy prawa naturalnego i zewnętrzna nierozzerwalność na mocy woli Bożej. W ostatnim podrozdziale ks. Sobczak analizuje temat wieczystego węzła jako istoty małżeńskiej.

Przedstawia tutaj myśl kilku autorów, którzy zajmowali się tematem węzła małżeńskiego i rozumie-
li go jako istotę małżeństwa.

Rozdział szósty (s. 124-130) ks. Sobczak poświęca stopniowo postępującej, po Soborze Trydenckim, sekularyzacji małżeństwa. Poprzez poszczególne etapy sekularyzacji autor pokazuje sukcesywnie wprowadzanie instytucji małżeństwa cywilnego. Ukazuje coraz większe dążenie władzy świeckiej do dominacji w dziedzinach, które dotychczas były w gestii Kościoła. Autor wskazuje na inne dyscypliny niż teologia czy prawo kanoniczne, które podjęły refleksję na temat małżeństwa.

W rozdziale siódmym (s. 131-144) autor książki omawia poglądy dotyczące małżeństwa poprzedzające sformułowania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Przybliży myśl Macieja Józefa Scheebena, który twierdził, że węzeł małżeński, jak i jego zawarcie, są z istoty swej święte. Poprzez analizę myśli tego teologa zauważa, że symboliczna wartość małżeństwa jest centrum jego sakramentalnej natury. A podstawą tej symboliki jest antologiczna rzeczywistość, jaka jest w związku Chrystusa i Kościoła. Pogląd Sheebena jest kontynuacją myśli patrystycznej i tomistycznej, która odwzorowuje tajemnicę Chrystusa i Kościoła. Dalej autor publikacji analizuje myśl św. Alfonsa Marii Liquorigo, który co prawda stara się na nowo powiązać symbolikę Chrystusa i Kościoła z małżeństwem, ale nie potrafi się do końca wyzwolić z kontraktowej wizji związku małżeńskiego. Ks. Sobczak wspomina także ks. Franciszka Ksawerego Werntz'a, który rozróżnia małżeństwo jako przejściowy akt albo kontrakt, dzięki któremu tworzy się wspólnotę małżeńską, która jest skutkiem małżeńskiego kontraktu. Wreszcie ks. Sobczak omawia rozumienie małżeństwa w KPK z 1917 roku, którego głównym twórcą był kardynał Piotr Gasparri, dla którego małżeństwo było przede wszystkim kontraktem. Autor stara się wyjaśnić w jaki sposób Kodeks określał małżeństwo, przytaczając m.in. przeszkody do godziwości i ważności oraz formy zawarcia związku.

Rozdział ósmy (s. 145-186) został poświęcony tematyce związanej z komentarzem do KPK z 1917 roku. Jest jednocześnie jednym z najdłuższych rozdziałów bo liczącym 41 stron. Autor rozpoczyna od przedstawienia małżeństwa jako kontraktu i jako instytucji. Poprzez pokazanie tych koncepcji zauważa, że obie zostały wadliwie ujęte, ponieważ nie ukazują w pełni małżeństwa, a szczególnie jego prawnej natury. W kolejnych podrozdziałach autor przedstawia istotę małżeństwa identyfikowaną z przedmiotem kontraktu oraz w relacji do celów małżeństwa. W tej części autor dokonuje poszerzonej analizy zagadnień, przybliżając myśl pokodeksową. Zwraca uwagę na pewną dwutorowość w myśleniu poszczególnych autorów. Jedni twierdzili, że istotę małżeństwa stanowią zagadnienia dotyczące ciała ludzkiego i prokreacji, inni natomiast głosili tezę, że pierwszorzędnym celem małżeństwa jest wzajemna pomoc, środek na pożyteczność lub wzajemna miłość małżonków; prokreacja nie ma przy tym żadnego znaczenia. Na potwierdzenie tych tez przytacza poglądy wybitnych teologów tamtego okresu. Wymienia takie nazwiska jak: Javier Hervada, Kamil Violino, Dietrich von Hildebrand czy Herbert Doms. Ostatnia część to zestawienie istoty małżeństwa i prawa małżeńskiego w której przedstawia poglądy Alberto Bernardeza Canton'a.

W kolejnym, dziewiątym rozdziale (s. 187-198), ks. Sobczak ukazuje jak Sobór Watykański II, szczególnie w Konstytucji dogmatycznej *Gaudium et Spes*, ujmuje istotę małżeństwa. Podkreśla, że cała nauka Soboru o małżeństwie jest skupiona wokół osoby i wspólnoty ludzkiej – małżonkowie jako ludzie realizują wartości płynące z Ewangelii. Zwraca uwagę, że Sobór wskazuje i rozwija personalistyczną koncepcję małżeństwa. Przede wszystkim uwypukla znaczenie zmiany terminów, małżeństwo nie tyle jest kontraktem, ile przymierzem.

W dalszej części rozdziału autor zatrzymuje się nad znaczeniem miłości oraz nad tym, jak ona została przedstawiona na Soborze. Zwraca uwagę na swoisty przełom w nauczaniu Kościoła o miłości małżonków. Miłość ta została przedstawiona nie jako zwykła miłość ludzka, ale jako miłość w której centrum jest Jezus Chrystus. Autor omawia też, jak Sobór w Konstytucji dogmatycznej *Gaudium et Spes* odnawia refleksję na temat sakramentalności małżeństwa, a szczególnie trwałości sakramentu małżeństwa oraz jego relacji do innych sakramentów. Rozdział kończy podrozdziałem

na temat celów małżeństwa. Konkludując, podkreśla, że Sobór Watykański II odnowił sakramentalne spojrzenie na małżeństwo.

W rozdziale dziesiątym (s. 199-236) ks. Sobczak skupił się na ukazaniu debaty na temat istoty i celów małżeństwa, jaka utrzymała się po zakończeniu prac soborowych. W tym rozdziale wskazał na główne tematy, które stały się przedmiotem późniejszej dyskusji. W pierwszym podrozdziale zatytułowanym *Wspólnota życia i miłości istotą małżeństwa*, autor w sposób ogólny ale przejrzysty omówił myśl poszczególnych teologów, kończąc zacytowaniem słów Jana Pawła II, który mocno podkreśla znaczenie miłości w małżeństwie. Wg Jana Pawła II miłość jest zasadą rozwoju, źródłem mocy i ostatecznym celem tworzenia wspólnoty osób w małżeństwie. W kolejnym podrozdziale autor analizuje strukturę prawną małżeństwa. Swoje przemyślenia i wiedzę opiera w głównej mierze na publikacjach prof. Javier'a Herward'y z Uniwersytetu Navarra w Pampelunie. Opierając się na jego przemyśleniach omawia termin *relacji prawnej* dowodząc, że małżeństwo nie jest tylko aktem prawnym, ale stałą relacją, która jest zdefiniowana prawnie. Pewnym niedosytem w tym rozdziale pozostaje podsumowanie, które jest zbyt krótkie i zbyt ogólne, szczególnie w kontekście kluczowego znaczenia tej części pracy.

W rozdziale jedenastym (s. 238-248) ks. Sobczak omawia małżeństwo w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku oraz w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z roku 1990. Podkreśla fakt, że oba Kodeksy ukazują prawo małżeńskie na fundamencie doktryny soborowej. Doktryna małżeństwa została połączona z koncepcją personalistyczną, a samo małżeństwo rozumiane jest jako przymierze, a nie kontrakt. Na kolejnych stronach, ks. Sobczak objaśnia sformułowania takie jak *wspólnota całego życia* oraz *sakramentalność małżeństwa*. Na końcu rozdziału wraca do celów małżeństwa (podobnie jak omawiała je konstytucja *Gaudium et Spes*) i przypomina, że oba aktualne Kodeksy stwierdzają, że małżeństwo jest skierowane ku różnym celom, a przede wszystkim ku *dobru małżonków oraz narodzeniu i wychowaniu potomstwa*. Rozdział: *Sakramentalność małżeństwa* wymagałby bardziej szczegółowego opracowania ze względu na ważną i doniosłą tematykę, choćby tylko od strony teologicznej.

W ostatnim rozdziale, dwunastym (s. 249-270) ks. Sobczak próbuje odpowiedzieć na przewodnią tezę, jaką postawił w tej publikacji: *w czym tkwi istota chrześcijańskiego małżeństwa*. Odpowiada na nią, powołując się na przemyślenia szeregu autorów. Pod koniec tego rozdziału odwołuje się do tekstu encykliki Leona XIII *Arcanum Divinae Sapientiae* z 1880 roku oraz adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris Consortio* z 1981 roku. Zestawiając ze sobą dokumenty tych papieży, autor zauważa, że obaj ukazywali małżeństwo jako rzeczywistość konfigurowaną przez tajemnicę związku Chrystusa i Kościoła.

Monografię ks. Sobczaka kończą *Wnioski i podsumowanie*, w których autor zbiera to wszystko, co w poprzednich rozdziałach starał się wyakcentować. Wyjaśnia powód, dla którego powstała niniejsza pozycja, starając się udzielić odpowiedzi na pytanie o istotę zgody małżeńskiej. Stwierdza jednocześnie, że taka odpowiedź nie jest łatwa. Zaznacza, że w opracowaniu kierował się wizją małżeństwa prezentowaną przez Javier'a Harwardę.

Recenzowana pozycja jest ciekawa od strony metodologicznej – wychodzi od zagadnień ściśle związanych z prawem kanonicznym, a dochodzi do wniosków mających wartość teologiczną. Jest to możliwe w ramach nauk teologicznych, wśród których swoje miejsce znajduje także prawo systematyzujące życie Kościoła. Różnorodność myśli poszczególnych autorów, ich wypowiedzi, uświadamiają czytelnikowi, jak była rozumiana istota małżeństwa. Ważnym osiągnięciem autora jest zarówno ukazanie doniosłego dla doktryny teologiczno-kanonistycznej problemu, jak również udana próba rozwiązania go. Niniejsza monografia jest znaczącą pomocą dla dalszych badań nad podjętym zagadnieniem lub innymi, pokrewnymi.

Ks. Benedykt Glinkowski